

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA NA POMORZU ZACHODNIM W LATACH 1951—1964

1. UWAGI WSTĘPNE

Na Pomorzu Zachodnim przebywało jeszcze do niedawna duże skupisko ludności niemieckiej, pozostałej tutaj po zakończeniu akcji przesiedleńczej (tzn. po 1947 r.). Dzieje tej grupy, stanowiące ważny przyczynek do problematyki demograficzno-etnicznej tego terenu są przedmiotem niniejszego opracowania.

Decyzja w sprawie przesiedlania pod kontrolą międzynarodową, ludności niemieckiej z ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem zapadła na konferencji w Poczdamie. Planowa akcja przesiedleńcza z całego Pomorza Zachodniego (tzn. z obu dzisiejszych województw — szczecińskiego i koszalińskiego) rozpoczęła się w lutym 1946 r. Zjawisko to poprzedzone zostało jednak poważnymi ruchami migracyjnymi Niemców w roku poprzednim, tj. w 1945. Od chwili zakończenia działań wojennych na obszarach Pomorza Zachodniego trwał nieustanny przepływ Niemców. Pewna ich część, która uciekła przed nadchodzącym frontem, bądź też została siłą ewakuowana przez władze hitlerowskie, po zakończeniu działań frontowych wróciła z powrotem na prawy brzeg Odry. Po ogłoszeniu uchwał konferencji poczdamskiej, znaczna liczba Niemców rozpoczęła samorzutnie i samodzielnie przemieszczanie się za Odrę. Ogólna liczba przemieszczonej w 1945 r. do stref okupacyjnych ludności niemieckiej mogła dojść do około 300 tys. osób. Rozmiary tych przemieszczeń wpłynęły w bardzo poważnym stopniu na zmianę oblicza demograficznego kraju i układ stosunków narodowościowych. Liczba ludności niemieckiej z około 843 tys. osób w maju-czerwcu 1945 r. (szacunek po uwzględnieniu powrotnej fali Niemców zza Odry) spadła w końcu 1945 r. do 528 tys.¹

Dnia 14 lutego 1946 r. przedstawiciele rządu polskiego podpisali z Połączoną Egzekutywą Repatriacyjną (CRX) okupacyjnych władz angielskich w Niemczech umowę regulującą zasady przesiedlania Niemców do strefy brytyjskiej Niemiec. Na takich samych zasadach odbywać się również miało przesiedlanie do radzieckiej strefy okupacyjnej².

¹ Blżej na ten temat zob., T. Białeckiej, *Ludność niemiecka na Pomorzu Zachodnim w 1945 r.* „Przegląd Zachodni” nr 1/1968.

² S. Banasiak, *Organizacja repatriacji ludności niemieckiej z Polski w latach 1946—1950.* „Przegląd Zachodni” nr 5/1963, ss. 104—105.

Uzgodniono, że przejmowanie przesiedlonych Niemców przez władze brytyjskie odbywać się będzie na granicy Polski i radzieckiej strefy okupacyjnej w Węglińcu i w Szczecinie. W tym też celu oddelegowane zostały do Polski specjalne misje wojskowe angielskie (do Węglińca i Szczecina), które czuwać miały nad właściwym przebiegiem akcji, akceptować i przejmować każdy transport. Miało to zapobiec ewentualnym zwrotom transportów, gdyby te nie odpowiadały warunkom umowy. Bezpieczeństwo w czasie jazdy zapewniały władze polskie.

Każdy przesiedlany Niemiec otrzymywał trzydniową rację żywnościową na czas podróży (identyczną jak osadnicy polscy) i mógł zabierać przedmioty osobistego użytku z pościelą i sprzętem kuchennym w ilości, jaką zdołają udźwignąć oraz 500 marek niemieckich. Szczególną uwagę zwrócono na stronę sanitarną przesiedleń. Przepisy zobowiązywały do poddawania wszystkich wyjeżdżających dezynfekcji oraz zabraniały przesiedlania chorych, sieroć, jak również kobiet 6 tygodni przed i po porodzie. Przesiedlanie ich następowało w terminach późniejszych i w wagonie sanitarnym. Nie podlegały również przesiedlaniu rodziny rozdzielone oraz rodziny w wypadku choroby jednego z jej członków.

Nadzór nad przesiedleniem ludności niemieckiej sprawowało Ministerstwo Ziem Odzyskanych, stronę techniczną powierzono Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu (PUR). Organizacja przesiedleń opierała się na sieci punktów zbornych, organizowanych dla Niemców w każdym powiecie. W lutym 1946 r. Wojewódzki Oddział PUR powołał do życia punkt zborny nr 3 w Szczecinie. Punkt ten, jednocześnie zdawczo-odbiorczy, przyjmował nadchodzące z całego województwa transporty i przekazywał je dalej za granicę. W celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności niemieckiej, koncentrowanej w punktach zbornych, w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa organizowano ochronę. Wszelka kontrola bagażu dozwolona była tylko na punkcie zbornym, w ciągu dnia i komisyjnie. Transport odbywał się wagonami towarowymi, przystosowanymi do spania i ogrzewanymi w czasie chłódów.

Akcja przesiedleńcza, początkowo zaplanowana tylko na 1946 r., nie została zakończona w przewidzianym terminie i trwała jeszcze w roku następnym. Do końca 1947 r. przesiedlono ogółem z Pomorza Zachodniego 469 tys. osób³.

Rok 1947 zamknął właściwą akcję przesiedleńczą ludności niemieckiej z Polski. Do końca 1947 r. obowiązkowi przesiedlenia podlegała cała ludność niemiecka. Z chwilą oficjalnego zakończenia akcji, pozostali jeszcze na Pomorzu Zachodnim Niemcy mogli być repatriowani już na innych zasadach. Były to przede wszystkim wyjazdy dobrowolne. Niemcy pragnący opuścić granice Polski i przenieść się do strefy brytyjskiej mogli to uczynić po otrzymaniu pisemnego zezwolenia odpowiedniej władzy okupacyjnej na osiedlenie

³ T. Białecki, *Akcja przesiedleńcza ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego w latach 1946—1947*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski”, nr 4/1967.

się w Niemczech (tzw. *Zuzugsgenehmigung*) oraz zezwolenia polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na opuszczenie granic państwa polskiego⁴. Wyjazdy do strefy radzieckiej regulowały przepisy wynikające z umowy zawartej między władzami polskimi i okupacyjnymi radzieckimi. Stroną techniczną repatriacji zajmował się w dalszym ciągu PUR. Wszystkie przepisy dotyczące zasad repatriacji pozostały niezmienione.

Pod koniec 1947 r. na Pomorzu Zachodnim przebywało 47 046 osób narodowości niemieckiej. W latach 1948—1951 opuściło Pomorze Zachodnie 16 869 Niemców.

2. ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNE AKCJI ŁĄCZENIA RODZIN

Począwszy od 1951 r. kontynuowano wyjazdy poszczególnych osób narodowości niemieckiej w ramach tzw. łączenia rodzin. Nie możemy jeszcze w sposób wyczerpujący przedstawić całokształtu problematyki niemieckiej na Pomorzu w latach 1951—1964 z powodu braku lub poważnych luk źródłowych. Po rozwiązaniu PUR-u oraz przekazaniu spraw repatriacyjnych władzom administracyjnym nie było już jednolitego organu nadzorczego, który by odpowiadał za stronę techniczną akcji przesiedleńczej w obu zachodniopomorskich województwach. Stąd i dwoistość źródeł archiwalnych dotyczących tego okresu: urzędów spraw wewnętrznych województwa szczecińskiego i koszalińskiego.

W Szczecinie znajdował się wprawdzie ogólny punkt repatriacyjny dla Niemców, przez który winny przechodzić wszystkie transporty, jednakże wiele z nich (głównie z woj. koszalińskiego) skierowano bezpośrednio do Niemiec. A zatem akta punktu repatriacyjnego są niewystarczające.

Podstawowy materiał źródłowy do interesującej nas problematyki pochodzi z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie (zespół Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Szczecinie) oraz z akt Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Koszalinie. Na nich też oparte zostały wszystkie rozważania niniejszej pracy.

W 1951 r. zaszły istotne zmiany w zakresie organizacji repatriacji Niemców, opuszczających terytorium państwa polskiego⁵. Wszystkie sprawy związane z osadnictwem i repatriacją przeszły w zakres pracy prezydiów rad narodowych (wydziały i referaty społeczno-administracyjne). Natomiast stronę techniczną repatriacji ludności obcej z obszaru państwa polskiego powierzono Ministerstwu Komunikacji, które zleciło wykonanie tych czynności przedsiębiorstwu Państwowemu Polskie Biuro Podróży „Orbis”⁶.

⁴ WAP-Sz Zarząd Miejski, Wydział Społ.-Polit. nr 174.

⁵ Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: WAP-Sz), zespół Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Urząd Spraw Wewnętrznych (PWRN USW), nr 7.

⁶ Tamże. Dnia 8 marca 1951 r. Prezydium Rady Ministrów Zespół II Biuro Społeczno-Administracyjne wydało wytyczne, w myśl których Prezydium Rad Naro-

Nowe przepisy określiły również zasady udzielenia zezwoleń na wyjazd Niemców z Polski. W myśl tych przepisów wyjazd do NRD mógł nastąpić na podstawie zezwoleń indywidualnych, wydanych na prośbę zainteresowanych osób. Zezwolenia wydawało Prezydium Rady Ministrów w oparciu o uzasadnione wnioski, przedłożone przez prezydium wojewódzkich rad narodowych. Zezwolenie na wyjazd otrzymać mogły przede wszystkim następujące osoby⁷:

- 1) nie posiadające stałego i samodzielnego źródła utrzymania w Polsce,
- 2) łączące się z najbliższą rodziną,
- 3) dzieci niemieckie do lat 16, o których wyjazd ubiegają się rodzice lub starsze rodzeństwo,
- 4) inne osoby zwolnione w szczególnych okolicznościach z pracy⁸.

Uchwała zaznaczała również, że w wyjątkowych wypadkach do NRD wyjechać mogą ci obywatele polscy spośród ludności rodzimej lub byli VD (*Volksdeutsche*), którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, a których najbliższa rodzina znajduje się na terenie NRD⁹.

Repatriacja odbywała się w zasadzie tylko do NRD, z którym to państwem zawarte zostały odpowiednie porozumienia, jakkolwiek w latach 1952—1955 wyjechało sporo osób również do NRF¹⁰.

Czynnikiem decydującym o pozytywnym załatwieniu podania o wyjazd były wnioski związane z łączeniem rodzin rozdzielonych. Sprawa ta była najśmiej podkreślana we wszystkich zarządzeniach wydanych przez Zespół II Prezydium Rady Ministrów¹¹. Zalecano przy tym indywidualne rozpatrywanie wszystkich podań oraz wnikliwe badanie przyczyn zgłoszenia chęci wyjazdu:

„Biuro prosi, aby przy rozpatrywaniu omawianych podań zwrócono jednocześnie baczniejszą uwagę na przyczyny, które powodują częste wzmożone tendencje wyjazdowe u niektórych osób. Mogą to być np. złe warunki bytowe, mieszkaniowe, zwłaszcza u kobiet obarczonych licznym potomstwem, trudności językowe, a stąd trudności w otrzymaniu pracy, niewłaściwe traktowanie ze strony

dowych przejmują organizację techniczną repatriacji ludności obcej z Polski z miejsca zamieszkania tej ludności do wojewódzkich punktów zbornych. Bilety kredytowane na przejazd koleją wydawało PBP „Orbis”. Pismo Prez. Rady Min. z 9 marca zawiadomiło Prezydium WRN o przejęciu przez PBP „Orbis” punktów zbornych dla Niemców we Wrocławiu-Psim Polu i Głubczycach oraz rozpoczęciu czynności technicznych przez pracowników tego przedsiębiorstwa w tych punktach.

⁷ Uchwała nr 252 Prezydium Rządu z 7 IV 1951 r., WAP-Sz PWRN USW, nr 7.

⁸ W porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego.

⁹ Uchwała zakładała również, że członkowie rodzin obywateli polskich, przebywający w NRD mogą starać się o uzyskanie zezwolenia na przejazd do Polski.

¹⁰ Z całej Polski według danych ZAP — do NRF w latach 1952—1955 wyjechało 10 800 osób. „Biuletyn Informacyjny ZAP” nr 203, 1958, s. 2; Zob. też: F. Miedzinski, *Repatriacja do NRF w ramach akcji „łączenia rodzin”*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1958, s. 314.

¹¹ Np. w pismach z 21 XI 1951 r., z 25 VI 1952, z 20 I 1953, oraz z 25 I 1954. WAP-Sz PWRN USW, nr 7.

otoczenia, wpływ wrogiej propagandy itp. Dlatego też należy do każdej prośby o wyjazd podchodzić indywidualnie, badać jego przyczyny i starać się, gdy zachodzi tego potrzeba, udzielać zainteresowanym osobom konkretnej pomocy i opieki. Sprawy udzielania pomocy i opieki należy załatwiać w porozumieniu z zainteresowanymi komórkami prezydiów rad narodowych”¹².

Według początkowych założeń, akcja łączenia rodzin w ramach transportów zbiorowych miała być zakończona do grudnia 1954 r. Ponieważ nie wszyscy zainteresowani mogli wyjechać przed upływem tego terminu, władze postanowiły umożliwić im to w latach następnych. Pieczę nad całością objął na szczeblu centralnym Departament Społeczno-Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a na szczeblu wojewódzkim — jak dotychczas — wydziały społeczno-administracyjne PWRN¹³.

Akcja łączenia rodzin nie mogła, rzecz jasna, doprowadzić do repatriacji całej pozostałej jeszcze na Pomorzu Zachodnim ludności niemieckiej. Lata 1951—1955 nie sprzyjały przeprowadzaniu większych przemieszczeń ludnościowych. Okres zimnej wojny w polityce międzynarodowej wykluczał bliższe kontakty pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu. Rzutowało to w oczywisty sposób na możliwość szerszej wymiany. W przypadkach przemieszczeń ludności do innych krajów socjalistycznych starano się raczej zapewnić mniejszości narodowej pełne prawa i możliwości swobodnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego aniżeli przychylić się do jej repatriacji. Oficjalnie prowadzona akcja łączenia rodzin nie mogła przybrać w latach 1951—1955 większych rozmiarów zarówno ze względów czysto formalnych, jak i — w pewnym przynajmniej stopniu — ekonomicznych.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie w 1956 r.; zarysowujące się odprężenie w stosunkach międzynarodowych wpłynęło pozytywnie na uregulowanie wszystkich, palących problemów związanych z niemiecką mniejszością narodową. Chodziło już nie tylko o łączenie rodzin rozdzielonych, ale również o umożliwienie wyjazdu dalszym krewnym, względnie nawet osobom nieposiadającym rodziny za granicą. W wypadku Polski dotyczyło to tylko ludności niemieckiej.

Wyjazdy odbywały się na zasadzie całkowitej dobrowolności. Każdy Niemiec mógł swobodnie decydować o swoim dalszym losie. Większość skorzystała z tej możliwości i w latach 1956—1957 opuściła Polskę. Wraz z ludnością niemiecką opuścili Pomorze Zachodnie b. *Volksdeutsche*, a więc te osoby, które — pozbawione obywatelstwa polskiego — nie zostały zrehabilitowane. Wyjechała również pewna liczba polskiej ludności rodzimej, głównie z powiatów złotowskiego i bytowskiego. Były to osoby, które posiadały krewnych w Niemczech.

¹² Pismo z 26 I 1954 r., tamże.

¹³ Pismo MSW z 25 V 1955 do Prezydium WRN w Szczecinie. WAP-Sz PWRN USW, nr 2. Wyjeżdżający mogli nadal zabierać ze sobą swoje mienie osobiste oraz wymieniać do 1000 zł na każdą osobę.

Dnia 14 grudnia 1955 r. zawarta została w Warszawie pomiędzy polskim i niemieckim Czerwonym Krzyżem umowa, określająca zasady repatriacji osób narodowości niemieckiej z Polski. Wyjeżdżający Niemcy mogli zabrać ze sobą dobytek ruchomy, meble oraz inwentarz martwy. Nie wolno było wywozić pieniędzy, papierów wartościowych i metali szlachetnych. Można je było natomiast sprzedać na wolnym rynku. Czynności związane z wyjazdem zostały maksymalnie uproszczone, co umożliwiło bardzo sprawne przeprowadzenie akcji. Strona polska zapewniła wyżywienie i opiekę lekarską w czasie podróży.

3. ŻYCIE SPOŁECZNE LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ W LATACH 1951—1964

Na wstępie ustalić należy stan liczbowy Niemców pozostałych na Pomorzu Zachodnim w momencie przerwania repatriacji, tj. w marcu 1951 r. Proces zmniejszania się liczby ludności niemieckiej w latach 1951—1964 obrazuje tabela 1. W wyniku trwającego odpływu mniejszość ta na Pomorzu Zachodnim aktualnie prawie nie istnieje.

W pierwszej kolumnie tabeli 1 podano tę liczbę ludności niemieckiej w każdym powiecie, która powinna tam pozostać, przy założeniu, że nie wystąpiłyby wśród niej żadne wewnętrzne przemieszczenia między powiatami lub między województwami. Rzeczywista sytuacja przedstawiała się jednak inaczej. W miarę postępującej akcji repatriacyjnej, a co za tym idzie — zmniejszenia się liczby Niemców zatrudnionych w PGR, w niektórych majątkach zaczęto odczuwać brak siły roboczej. Niedobór ten uwidocznił się szczególnie w latach pięćdziesiątych, w związku z postępującą industrializacją kraju. Trwał nieustanny odpływ ludności (głównie młodzieży) ze wsi do miasta, co nie mogło pozostać bez ujemnych skutków dla rolnictwa. W PGR-ach sytuacja ta zarysowała się jeszcze ostrzej: brak stabilizacji załóg odbijał się decydująco na poziomie produkcji rolnej.

W związku z tym, do tych majątków, które odczuwały niedobór siły roboczej, kierowały się grupy Niemców. Przemieszczenia tego rodzaju zaczęły się już w 1948 r. i objęły większość powiatów¹⁴. Sytuacja ustabilizowała się na początku 1952 r. i jakkolwiek przemieszczenia trwały nadal (w miejsce tych osób, które wyjeżdżały do Niemiec), objęły już jednak niewielką liczbę ludności.

W drugiej kolumnie tabeli 1 zestawiono dane urzędowe dotyczące liczby Niemców w obu województwach w drugiej połowie 1951 r.¹⁵ W niektórych powiatach, wskutek omówionych wyżej przemieszczeń, nastąpił wzrost liczby Niemców (np. Białogard, Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Miastko, Człuchów), w innych spadek (przede wszystkim Kołobrzeg).

¹⁴ Potwierdza to dokumentacja, zob. akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie Urząd Spraw Wewnętrznych (dalej: PWRN K USW), nr 42.

¹⁵ WAP-Sz PWRN USW, nr3.

Missing

Missing

TABELA 1

Ludność niemiecka na Pomorzu Zachodnim w latach 1951—1964

Powiat	II kwart.* 1951	Koniec 1951	1953	VD 1952/53	1955	1959	1960	1964
Województwo koszalińskie								
Białogard	179	1 301	1 099	24	864	134	134	70
Bytów	56	92	84	—	62	35	34	55
Człuchów	178	402	402	—	335	77	54	53
Drawsko	62	188	154	—	135	31	31	30
Kołobrzeg	4 511	1 549	1 549	—	1 025	24	7	48
Koszalin	2 562	3 418	3 272	4	2 870	210	204	120
Miastko	1 887	2 197	2 218	—	1 862	258	228	104
Sławno	6 335	5 630	5 482	—	5 422	94	31	48
Słupsk	6 121	8 857	8 382	36	7 821	823	330	379
Szczecinek	991	1 632	1 632	—	1 036	278	201	145
Świdwin	(Powiat powstał w 1954 r.)			—	184	142	142	45
Wałcz	177	149	123	4	160	3	3	12
Złotów	53	44	28	11	27	3	3	3
Ogółem	23 109	25 459	24 155	79	21 803	2 112	1 402	1 112
Województwo szczecińskie								
Chojna	148	12	5	—	6	—	—	—
Choszczno	30	300	235	—	173	—	—	—
Goleniów	(powiat powstał w 1954 r.)			—	35	—	—	—
Gryfice	436	55	54	7	39	—	—	—
Gryfino	47	—	1	3	3	—	—	—
Kamień	358	67	64	134	75	—	—	—
Łobez	1 279	1 187	1 124	40	1 123	—	—	—
Myślibórz	213	273	290	68	249	—	—	—
Nowogard	167	139	102	12	143	—	—	—
Pyrzyce	348	185	120	672	71	—	—	—
Stargard	52	147	150	69	124	—	—	—
Szczecin m.	1 748	1 083	1 103	32	1 169	—	—	—
Szczecin	366	129	113	7	107	—	—	—
Wolin	1 876	67	45	—	58	—	—	—
Ogółem	7 068	3 644	3 426	1044	3 375	—	110	110
Pomorze Zachodnie								
Ogółem	30 177	29 103	27 581	1123	25 178	2 112	1 512	7 222

*) winno być (objaśnienia w tekście)

Nieco inaczej ukształtowała się sytuacja w woj. szczecińskim. W drugiej połowie 1951 r. zamieszkiwało tam, według urzędowej statystyki, ok. 3 600 Niemców, a więc zaznaczył się tu spadek. Około 2 500 Niemców przeniosło się już wcześniej do powiatów obecnego woj. koszalińskiego, powinno więc pozostać około 4 500 Niemców. Na występujący niedobór (1 000—1 100 osób)

złożyły się cztery przyczyny: 1) pomyłki w statystyce, 2) ubytki naturalne, 3) wyjazdy w ramach łączenia rodzin, do końca 1951 r. (urzędowe dane pochodzą z tego właśnie okresu)¹⁶.

Na całym Pomorzu Zachodnim na początku 1951 r. przebywało jeszcze 30 177 osób narodowości niemieckiej¹⁷, a przy końcu tego roku 29 103. Największe skupiska Niemców znajdowały się w powiatach siupskim, sławieńskim, koszalińskim, kołobrzeskim, miasteckim, białogardzkim, szczecineckim, łobeskim i w m. Szczecinie. Na obszarze tym przebywało ponadto jeszcze około 1 100 b. *Volksdeutschow* (VD).

Zastanówmy się z kolei nad sytuacją społeczną ludności niemieckiej, nad jej postawami, warunkami pracy i płacy, jej sytuacją materialną oraz życiem kulturalno-oświatowym.

Mniejszość niemiecka, podobnie jak i inne mniejszości zamieszkujące w granicach państwa polskiego, miała zagwarantowane przepisami pełne równouprawnienie z ludnością polską, prawo do pracy i odpoczynku oraz do rozwijania własnej twórczości kulturalnej. Wspomniana już uchwała Prezydium Rządu z 7 kwietnia 1951 r. stwierdzała m. in.: „Niemcy przebywający w Polsce, korzystają na równi z obywatelami polskimi z uprawnień wynikających z polskiego ustawodawstwa pracy i z ustawodawstwa społecznego”¹⁸.

Niemcy mogli też czynić starania o prawo obywatelstwa polskiego w trybie przepisanej specjalną ustawą o obywatelstwie polskim¹⁹. Niezależnie od uregulowania ogólnych spraw dotyczących mniejszości niemieckiej na szczeblu centralnym, poszczególne władze terenowe wiele uwagi poświęcały temu zagadnieniu w podległych sobie rejonach. Dotyczyło to głównie spraw socjalno-bytowych i kulturalnych tej ludności. Oczywiście, tam gdzie skupiska ludności niemieckiej były liczniejsze, tam władze okazywały większe zainteresowanie tym zagadnieniem.

Na Pomorzu Zachodnim po 1951 r. Niemcy skupili się przeważnie na terenach województwa koszalińskiego, gdzie przebywało ich ponad 25 tys. osób (zob. tabela 1). Zagadnieniom ludności niemieckiej w tym województwie poświęconych zostało wiele posiedzeń Prezydium WRN w Koszalinie. Tak np. w marcu i w maju 1951 r. odbyły się dwa posiedzenia Prezydium WRN, na których postanowiono zlecić podległym organom administracyjnym dokładne zbadanie warunków materialnych ludności niemieckiej. Postulowano m. in. usunięcie wszystkich braków, jakie stwierdzone zostały w budynkach zamieszkiwanych przez Niemców (remonty), zorganizowanie pracy kulturalno-oświatowej (przy pomocy i współpracy związków zawodowych),

¹⁶ WAP-Sz PWRN.

¹⁷ Bez około 1 200 VD nie zrehabilitowanych, a skierowanych tam do pracy w PGR z terenów całej Polski.

¹⁸ WAP-Sz PWRN USW, nr 7.

¹⁹ Tamże.

zorganizowanie szkolnictwa niemieckiego dla młodzieży z możliwością korzystania ze żłobków i przedszkoli, zapewnienie urlopów wypoczynkowych pracownikom niemieckim, przydzielenie Niemcom działek przyzagrodowych itd.²⁰

Wiele z tych postanowień było już dawniej wprowadzonych w życie, względnie znajdowało się w toku realizacji (np. rozbudowa szkolnictwa). Niemcy zatrudnieni w PGR-ach (90% ludności niemieckiej) zostali objęci umową zbiorową. Umowy te pod względem pracy i płacy zrównały ich z pracownikami polskimi. Wszystkie dokumenty zgodnie stwierdzają, że stosunek Niemców do pracy był na ogół pozytywny. Powierzone sobie zadania wykonywali sumiennie i dokładnie, byli pracownikami zdyscyplinowanymi i obowiązkowymi. Od chwili wprowadzenia umów zbiorowych w życie, sytuacja materialna Niemców uległa zasadniczej poprawie. Wpływało na to niewątpliwie użytkowanie przez nich działek przyzagrodowych, możliwość prowadzenia hodowli oraz przydział deputatów²¹.

Pod względem warunków mieszkaniowych Niemcy traktowani byli tak samo jak Polacy. Zdarzało się, że Niemcy mieszkali w domach o wyższym standardzie, ponieważ dla osiedlonych później Polaków brakło już lepszych pomieszczeń, a wykwaterowań nie dokonywano. Ogólne warunki zależne były w dużej mierze od sytuacji lokalowej danego PGR-u. Inspekcje wykazały np., że w wielu PGR-ach powiatu białogardzkiego i słupskiego mieszkania zajęte przez Niemców wymagały remontów, które też niezwłocznie zostały przeprowadzone²².

Wzajemne stosunki w pracy i w życiu osobistym Niemców i Polaków kształtowały się na ogół dobrze. Nie spotykało się poważnych antagonizmów na tle narodowościowym czy przejawów wzajemnej nienawiści i szowinizmu. Wspólna praca, współzawodnictwo, atmosfera szeroko pojętego propagowanego internacjonalizmu i przyjaźni między narodami oraz wspólny udział ludności polskiej i niemieckiej w różnego rodzaju uroczystościach i obchodach wytwarzać zaczęły atmosferę koleżeńskiego współżycia. O ile jednak postawa ludności polskiej wobec Niemców była jednolita i jasna, to problem w odniesieniu do tych drugich wyglądał nieco inaczej²³. Jak wspomnieliśmy, stosunek ludności niemieckiej do pracy i wykonywanych obowiązków zawodowych był pozytywny (z bardzo nielicznymi wyjątkami). Powszechna przynależność Niemców do związków zawodowych, aktywna postawa poszczególnych jednostek na naradach produkcyjnych załóg, podejmowanie zobowiązań w pracy było widowym potwierdzeniem tego stanowiska.

²⁰ PWRN K USW, nr 47, *Zagadnienie ludności niemieckiej w świetle uchwały Prezydium Rządu z 7 IV 1951 r.*, nr 252.

²¹ PWRN K USW, nr 47, *Sprawozdanie z sytuacji ludności niemieckiej w woj. koszalińskim w 1951 r. oraz Memoriał w sprawie zagadnień ludności niemieckiej na terenie woj. koszalińskiego.*

²² Tamże.

²³ Tamże.

Inaczej zupełnie wyglądała postawa Niemców w sprawach politycznych lub ich aktywność w życiu społecznym. Pod tym względem wyczuwało się powszechną bierność, nieujawnianie swych poglądów i przekonań, wyczekiwanie. Oficjalnie reprezentowano postawę jak najbardziej lojalną, chociaż zdarzały się wypadki jawnego wykazywania wrogości do Polski (miało to np. miejsce w pow. wałeckim). Wrogi stosunek ujawniono np. wśród niektórych Niemców, utrzymujących kontakty z osobami w Niemieckiej Republice Federalnej (stwierdzono m. in. kolportaż książek i gazet nadsyłanych z NRF).

Przyczyny biernej czy wyczekującej postawy ludności niemieckiej sprowadzić można do kilku zasadniczych czynników. Jednym z nich był zaostrzający się w polityce międzynarodowej kurs zimnowojenny. NRD jako państwo ludowodemokratyczne dopiero powstało i jego oddziaływanie w sensie polityczno-wychowawczym czy ideologicznym nie mogło być jeszcze w pełni skuteczne. Dodatkowo w grę wchodziły jeszcze sprawy ustrojowe. Wprawdzie wśród ludności niemieckiej były czynione próby prowadzenia szerszej pracy ideowo-wychowawczej, ale utrudniał ją brak odpowiednio przeszkolonych kadr oświatowych, społecznych i partyjnych. Niejednokrotnie natomiast podkreślano, że stosunek Niemców do przemian społeczno-ustrojowych, jakie przyniósł socjalizm, był pozytywny w tych gospodarstwach, w których pracowali byli członkowie KPD. Takich działaczy na całym Pomorzu było jednak zaledwie kilkunastu.

Wśród ludności niemieckiej panowała ogólna tendencja wyrażająca się chęcią wyjazdu do Niemiec. Uzasadniano ją koniecznością połączenia się ze swoimi bliskimi, względnie rodakami. Niemcy podkreślali, że w środowisku polskim czują się obco i chcą mieszkać ze swoimi rodakami w jednej ojczyźnie. Było to na ogół zdanie powszechne. Wydaje się, że taka postawa powinna być w pełni zrozumiała, jeżeli spojrzymy na ten problem z punktu widzenia interesów niewielkiej przecież grupy społecznej, stanowiącej mniejszość narodową.

Sytuacja bytowo-materialna ludności niemieckiej w ciągu lat następnych nie uległa już zasadniczym zmianom. Aż do momentu zakończenia repatriacji zdecydowana większość Niemców pracowała w PRG-ach. Stopa życiowa tej ludności nie była niższa od warunków materialnych Polaków. Pod względem pracy i płacy nie występowało żadne zróżnicowanie. Niejednokrotnie, o czym już mówiliśmy Niemcy zarabiali więcej niż robotnicy polscy, przeznaczając — w przeciwieństwie do Polaków — całość zarobków na zakup artykułów konsumpcyjnych. Jeżeli na rynku występowały jakieś trudności ekonomiczne, to dotyczyły one w równej mierze ludności polskiej, jak i niemieckiej²⁴. W załączonej tabeli 2 przedstawiliśmy strukturę zatrudnienia

²⁴ Zob. *Sprawozdanie z sytuacji ludności niemieckiej w woj. koszalińskim za lata 1952—1956*, PWRN K USW, nr 8, 14, 64, 7, z woj. szczecińskiego: WAP-Sz PWRN USW, nr 14 (z 1952), 6 (z 1953). Tamże sprawozdania z powiatów.

ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim, opartą na danych z lat 1953/1954. Ukazuje ona jednocześnie źródła utrzymania Niemców w tym okresie. Stosunkowo wysokie zarobki uzależnione były od aktywności zawodowej tej grupy ludnościowej. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że aktywność zawodowa ludności wiejskiej jest o wiele wyższa niż w zawodach pozarolniczych (większa liczba zatrudnionych kobiet i młodzieży oraz dłuższy okres pracy zawodowej). Ludność czynna zawodowo stanowiła około 61⁰/₀ ogółu (razem z pracującą młodzieżą). Ponieważ Niemcy pracowali w większości w rolnictwie, przeto ich wskaźniki aktywności zawodowej ukształtowały się na wyższym poziomie. Bardzo mała liczba Niemców zatrudniona w przemyśle (tylko 600 osób) skupiła się głównie w Szczecinie (blisko 80⁰/₀ zatrudnionych), gdzie pracowali w stoczni rzecznej i remontowej oraz w różnych innych zakładach przemysłowych. Drugie skupisko (60 osób) znajdowało się w Słupsku, związane z tamtejszym przemysłem drzewnym, reszta, rozrzucona w drobnych zakładach i przedsiębiorstwach na całym Pomorzu nie odgrywała żadnej roli w ogólnym bilansie ekonomicznym. W innych zawodach zatrudnionych było jeszcze mniej osób, co uwidaczniają liczby omawianej tabeli 2.

W ogromnej większości Niemcy zachowali w stosunku do państwa i narodu polskiego postawę niezmienną. Cechowała ich zawsze lojalność oraz skrytość poglądów, jeżeli chodziło o sprawy polityczne i stosunek do obu państw niemieckich i ich ustrojów. Błędem byłoby jednak mniemanie, że pod tym względem wszyscy Niemcy zachowali jednolite stanowisko. Pewna ich część, szczególnie tych obciążonych przeszłością hitlerowską tkwiła nadal w swoim wrogim stosunku do państwa i narodu polskiego oraz ustroju socjalistycznego i wszelkich przemian, które go zrodziły. To samo można powiedzieć o ich postawie wobec NRD. Usilnie też starali się oni o wyjazd do Niemiec zachodnich oficjalnie motywując to chęcią połączenia się z rodzinami i krewnymi²⁵.

W latach 1951—1958 zaobserwować można było jednak zmianę stosunku wielu Niemców do NRD i systemu socjalistycznego. Z początkowej sceptycznej lub wręcz wrogiej postawy, typowej dla pierwszego okresu, w miarę utrwalania się władzy ludowej w NRD, wzrostu jej znaczenia na arenie międzynarodowej oraz wzrostu sił krajów socjalistycznych, stanowisko takie ulegało powolnym przemianom, zaznaczającym się wzrostem świadomości

²⁵ W pewnych okresach u tej grupy ludności dawała się uwidocznić czynna postawa antypolska: kolportaż prasy otrzymywanej z NRF, rozpowszechnianie wiadomości zaczerpniętych z audycji radia NRF (tzw. propaganda szeptana), a w okresie kryzysu berlińskiego stwierdzono nawet czynne wystąpienie antypolskie (szerzenie wieści o wybuchu wojny, w wyniku której Ziemię Zachodnie wróca do Niemiec, napisy grożące wywieszaniem na drzewach wszystkich Polaków, a nawet malowanie hasel hitlerowskich w Polanicy). Były to jednak wypadki sporadyczne, odosobnione i z pewnością nie były one wyrazem ogólnych tendencji czy nastrojów panujących wśród Niemców, PWRN K USW, nr 33, *Sprawozdanie z zakresu zagadnień ludności niemieckiej za II półrocze 1961 r.*

TABELA 2

Struktura zatrudnienia Niemców w 1953/1954 r.

Powiat	Ludność ogółem	Zatr. ogółem	W tym prze- mysł	Han- del	Rze- miosło	Zatr. w PGR	Inne po- mocn.	Nieza- trudn. dorośli	Mło- dzież*) zatr. i niezatr.
Województwo koszalińskie									
Białogard	1 048	720	—	—	—	720	—	202	126
Bytów	94	59	—	—	—	59	—	19	16
Człuchów	380	259	4	—	1	252	2	36	85
Drawsko	179	122	2	—	2	114	4	15	42
Kołobrzeg	1 487	833	6	—	—	827	—	194	460
Koszalin	3 246	1 773	—	—	—	1 739	34	758	715
Miastko	2 127	1 144	2	3	2	1 133	4	268	715
Sławno	5 389	3 290	4	4	36	3 220	26	592	1 507
Słupsk	8 294	3 621	60	6	49	3 434	72	2 847	1 826
Szczecinek	1 280	829	4	6	1	812	6	122	329
Wałcz	117	56	—	—	—	55	—	30	31
Złotów	27	15	—	—	—	14	1	—	12
Razem	23 668	12 721	83	19	91	12 379	149	5 083	5 864
Województwo szczecińskie									
Chojna	12	11	—	—	—	10	1	1	—
Choszczno	300	170	5	—	5	133	27	25	105
Gryfice	55	18	3	—	2	10	3	26	11
Gryfino	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kamień	67	51	1	—	1	47	2	1	15
Lobez	1 114	666	1	—	—	665	—	190	258
Myślibórz	276	170	2	—	—	166	2	41	65
Nowogard	122	81	—	—	—	81	—	4	37
Pyrzyce	185	130	—	—	—	130	—	9	46
Stargard	147	129	—	—	—	129	—	1	17
Szczecin m.	1 083	712	483	25	16	17	171	100	271
Szczecin	129	62	13	—	8	36	5	35	32
Wolin	58	41	16	3	2	4	16	6	11
Razem	3 548	2 241	524	28	34	1 428	227	439	868
Pomorze Zachodnie									
Ogółem	27 216	14 962	607	47	125	13 807	376	5 522	6 732

*) spośród młodzieży zatrudniono 1 742 osoby (w koszalińskim — 1 557, w szczecińskim — 185 osób).

politycznej i ideologicznej, ujawnianiem się samorządnej inicjatywy w różnych akcjach o charakterze politycznym: zabieraniem głosu w dyskusjach na publicznych zebraniach poświęconych wydarzeniom politycznym, udziałem w świętach państwowych i robotniczych, w obchodach różnych rocznic, czynnym włączaniem się do walki o pokój (agitacja, zbieranie podpisów pod ape-

lem sztokholmskim), wyborem Niemców jako członków do rad narodowych itd.²⁶

Dawała się również zaobserwować postępująca integracja ludności polskiej i niemieckiej. Przede wszystkim tendencjom tym ulegała młodzież, która opanowawszy w znacznym stopniu język polski, mogła razem z młodzieżą polską brać coraz aktywniejszy udział w życiu społecznym i kulturalnym. Sprzyjały temu również polsko-niemieckie małżeństwa mieszane²⁷.

Droga do pełnej integracji była jednak bardzo daleka. Świadomość faktu, że istnieje możliwość wyjazdu do Niemiec i połączenia się ze swymi rodakami była najsilniejszym czynnikiem działającym dezintegrująco. W swej podstawowej masie mniejszość niemiecka czuła się w środowisku polskim obco. Zachowała nie tylko swoją odrębność etniczną, ale również obyczaje, religię oraz mentalność i kulturę. Zbyt krótki okres pobytu i współżycia z ludnością polską z jednej strony oraz tragiczne obciążenie przeszłością z drugiej wykluczały możliwość dokonania w tak krótkim czasie daleko idących zmian w sposobie myślenia i w ogólnej postawie. Skoro więc w 1956 r. zaistniała możliwość pełnej repatriacji, cała prawie ludność niemiecka opuściła granice państwa polskiego.

Charakterystyka życia społecznego tej mniejszości nie byłaby pełna, gdybyśmy pominęli sprawę kulturalno-oświatową. Wśród Niemców działalność tego rodzaju organizować zaczęto w pełnym tego słowa znaczeniu dopiero w 1950 r.²⁸ Sprowadzała się ona w zasadzie do organizowania świetlic wiejskich, istniejących w PGR-ach oraz amatorskich zespołów artystycznych. Świetlice te służyły równocześnie jako miejsca kulturalnej rozrywki ludności polskiej. W celu umożliwienia korzystania z świetlic również i Niemcom, sprowadzano prasę i książki w języku niemieckim (z NRD), co stało się zaczątkiem niemieckich bibliotek. Ludność niemiecka posiadała pełne prawo do korzystania z całego wyposażenia i sprzętu świetlicowego²⁹.

Aktywna działalność świetlic zależna była od wielu czynników: warunków lokalowych, pracy organizacji młodzieżowych, wyposażenia w sprzęt, aktywności społecznej samych organizatorów życia kulturalnego. Ogólne zaopatrzenie

²⁶ Np. w woj. koszalińskim w 1954 r. wybrano 4 Niemców jako radnych do PRN, 3 do MRN i 33 do GRN, PWRN K USW, nr 14, *Sprawozdanie z zakresu zagadnień niemieckich za 1954 r.*

²⁷ Patrz przyp. 23.

²⁸ Wprawdzie już w pierwszych latach bezpośrednio po wojnie zaczęły wśród Niemców powstawać organizacje o charakterze kulturalno-rozrywkowym, jak teatry amatorskie, zespoły artystyczno-teatralne (m. in. o istnieniu takich wiemy z Białogardu, Szczecina, Słupska), jednak z braku źródeł nic bliższego nie można na ten temat powiedzieć. Wyjazd Niemców w ramach akcji przesiedleńczej spowodował zanik działalności tych pierwszych instytucji. Nie istniało też szkolnictwo z niemieckim językiem wykładowym.

²⁹ PWRN K USW, nr 14.

nie świetlic w pomoce i sprzęt było na ogół dostateczne. Dlatego też wiele z nich poszczycić się mogło znacznymi osiągnięciami, np. świetlice w Marcinkowicach (pow. Wałcz), w Grzmiącej (pow. Szczecinek), w Boninie, Zegrzu, Cetuniu (pow. Koszalin), Pustawach, Krukowie, Wrzosowie (pow. Kołobrzeg), Motarzynie, Grapicach (pow. Słupsk) i wielu innych. W powiecie koszalińskim działał niemiecki zespół dramatyczny, w szczecineckim — zespoły taneczne. Dużą aktywność wykazały zespoły artystyczne z powiatu słupskiego i sławieńskiego³⁰. Dużym powodzeniem cieszyły się zespoły sportowe, które organizowały szereg rozgrywek międzypowiatowych oraz występy niemieckiego zespołu artystycznego *Freundschaft* z Wałbrzycha. Dla Niemców zamieszkujących woj. koszalińskie wydawana była również w Koszalinie gazeta w języku niemieckim pt. „Der PGR Arbeiter”, w której poruszane były sprawy życia kulturalno-społecznego oraz osiągnięcia w pracy zawodowej niemieckiej mniejszości narodowej.

Rozwój życia kulturalnego, pomimo niewątpliwych sukcesów, nie był dostateczny i nie stał na odpowiednim poziomie. Zasadniczą tutaj przeszkodą była nieznamość języka polskiego wśród Niemców, co wykluczało możliwość korzystania ze spektakli polskich, duże rozproszenie w terenie ludności niemieckiej oraz zupełny wśród niej brak inteligencji twórczej i wykwalifikowanych kadr działaczy kultury. O ile luki w księgozborze (początkowo powszechny brak sztuk teatralnych w języku niemieckim, śpiewników, nut itp.) oraz w sprzęcie rozrywkowym były stosunkowo szybko usuwane, o tyle niedobory w kadrze instruktorskiej w tak krótkim czasie nie mogły być likwidowane. Zresztą podobne trudności kadrowe odczuwały również i polskie zespoły świetlicowe. Stosunkowo dużą popularnością cieszyły się natomiast organizowane coraz liczniej wycieczki ludności niemieckiej do różnych miast i regionów Polski (Warszawa, Kraków, Oświęcim).

Najżywiej rozwijało się życie kulturalne wśród Niemców zamieszkałych w Szczecinie. Już w 1949 r. powstała na terenie miasta niemiecka organizacja społeczno-kulturalna pod nazwą „Antifa”³¹. Inicjatywa założenia organizacji wyszła od dowództwa jednostki radzieckiej, w której zatrudnieni byli Niemcy. Pomoc i kontrolę nad działalnością organizacji sprawował Wydział Polityczny Armii Radzieckiej. „Antifa” zrzeszająca początkowo wyłącznie Niemców zatrudnionych przez władze radzieckie, przeszła później pod kontrolę władz polskich.

Organizacja skupiała w swoich szeregach demokratyczny aktyw ludności niemieckiej, (nazwa pochodzi od słowa *Antifaschisten*), jej działalność, jakkolwiek skierowana głównie na sprawy kulturalne i oświatowe, posiadała

³⁰ Np. niemiecki zespół teatralny z Płaszewa (pow. Słupsk) na eliminacjach powiatowych zdobył dyplom uznania za inscenizację w języku niemieckim, tamże.

³¹ WAP-Sz PWRN USW, nr 7, *Informacja o działalności organizacji niemieckiej pod nazwą „Antifa”*.

również charakter polityczny. „Antifa” bowiem przez cały czas swego istnienia organizowała wiele zebrań, odczytów i dyskusji, poświęconych wydarzeniom związanym z powstaniem NRD; brała udział w uroczystościach 1-majowych oraz urządzała wiece poświęcone walce o pokój i kształtowaniu się przyjaźni polsko-niemieckiej³². Utrzymywanie stałych kontaktów z odpowiednimi władzami w NRD umożliwiło zorganizowanie dobrze zaopatrzonej w księgozbiór i prasę biblioteki. Do stałych zajęć „Antify” należała organizacja imprez kulturalno-oświatowych, tworzenie zespołów tanecznych, śpiewaczych, muzycznych. Przy organizacji tej powstała grupa młodzieżowa, tzw. Pionier bardzo aktywna na odcinku sportowym³³. Działalność „Antify” finansowały władze polskie.

W oparciu o tę organizację, w kwietniu 1953 r. został otwarty w Szczecinie Dom Kultury Niemieckiej im. Przyjaźni Polsko-Niemieckiej³⁴. Urządzono w nim świetlicę dobrze zaopatrzoną w sprzęt rozrywkowy oraz zaktywizowano na nowo działalność zespołów artystycznych: teatralnego (27 osób), tanecznego (30 osób), chóralnego (27), muzycznego (14), sekcji szachowej i sportowej (22 osoby). Zespoły pracowały pod kierunkiem czterech fachowych instruktorów.

Stale zajęcia w Domu Kultury obejmowały wyświetlanie filmów, odczyty i imprezy z okazji różnych uroczystości i rocznic, „choinki dla dzieci”, spotkania z młodzieżą polską, organizację imprez dla ludności niemieckiej zamieszkałej poza Szczecinem. O aktywności niektórych zespołów może np. świadczyć fakt, że w 1953 r. zespół taneczny na festiwalu w Szczecinie zajął I, a muzyczny II miejsce.

Trzeba stwierdzić, że w swojej ogólnej działalności Dom Kultury spełniał bardzo ważną i pozytywną rolę wychowawczą wśród społeczności niemieckiej. Władze polskie starały się w miarę możliwości zapewnić Niemcom swobodne i dostateczne warunki rozwoju własnej kultury. Po 1958 r., kiedy większość ludności niemieckiej wyjechała, tak Dom Kultury jak i inne instytucje uległy rozwiązaniu.

Do największych bezsprzecznie osiągnięć w zakresie rozwoju oświaty wśród mniejszości niemieckiej zaliczyć należy szkolnictwo. Organizację szkolnictwa niemieckiego rozpoczęto w 1950 r. Początkowo napotymano na poważne przeszkody: Wydziały Oświaty nie posiadały specjalnych funduszy na ten cel ani etatów nauczycieli. Dlatego też wydatki pokrywano początkowo z funduszy przeznaczonych na szkolnictwo polskie³⁵. Szkoły niemieckie organizowane były w tych miejscowościach, w których skupiły się większe grupy ludności niemieckiej. Obok zagadnień finansowych (stopniowo zresztą

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ WAP-Sz PWRN USW, nr 6, *Ludność niemiecka w 1953 r.*

³⁵ PWRN K USW, nr 14, 42, *Zagadnienie szkolnictwa niemieckiego.*

pokonywanych), najważniejsze trudności napotymano w znalezieniu odpowiednio przeszkolonych kadr nauczycielskich spośród Niemców, względnie też nauczycieli Polaków władających językiem niemieckim. Początkowo dawał się odczuć dotkliwy brak książek i podręczników w języku niemieckim, brak sprzętu i pomocy naukowych³⁶. Najszybciej poradzono sobie z budynkami szkolnymi, które wyremontowano i przystosowano do wymogów pracy dydaktycznej. W miarę zaś rozwijania się kontaktów Polski z NRD, napływać zaczęły stamtąd książki, prasa i podręczniki szkolne.

W krótkim czasie powstała też sieć szkół z niemieckim językiem wykładowym, obejmująca swoim zasięgiem prawie całą młodzież niemiecką w wieku szkolnym (patrz tabela 3). Własnego szkolnictwa średniego Niemcy nie posiadali. Szkoły podstawowe z niemieckim językiem wykładowym zakładane były wyłącznie w tych miejscowościach, gdzie istniały większe skupiska Niemców. W latach 1951—1953 ponad 3 tys. dzieci niemieckich uczęszczało do tego typu szkół (patrz tabela 3)³⁷.

Objęcie szkolnictwem niemieckim wszystkich dzieci niemieckich nie było możliwe. Ludność niemiecka rozrzucona była w większych i małych grupach na całym obszarze Pomorza Zachodniego. W niektórych gospodarstwach było zaledwie po kilku lub kilkunastu Niemców. W tych miejscowościach, gdzie zamieszkiwało ich więcej i gdzie istniały szkoły polskie, dzieci niemieckie mogły uczyć się razem z młodzieżą polską. Terenowe Wydziały Oświaty organizowały dla tych dzieci, poza nauczaniem w języku polskim, dodatkowe godziny nauki w języku niemieckim, którą objęto blisko 290 dzieci (w 1953 r.). Napotymano jednak na trudności w znalezieniu nauczycieli znających biegle język niemiecki. Blisko tysiąc dzieci niemieckich pozbawionych było nauki w ogóle, wskutek rozproszenia w bardzo odległych miejscowościach. Większa część z tych dzieci mogła wprawdzie uczęszczać do szkół polskich, ale przeciwstawiali się temu ich rodzice.

Na 85 szkół z niemieckim językiem nauczania, 82 znajdowały się w województwie koszalińskim, a tylko trzy w szczecińskim — dwie w pow. łobeskim (największe skupisko Niemców) oraz jedna w Szczecinie. W innych powiatach, z przyczyn wyżej już omówionych, nie istniały podstawy do organizacji szkół z niemieckim językiem nauczania³⁸.

³⁶ Brak książek spowodował, że początkowo dzieci uczyły się z podręczników hitlerowskich lub przysyłanych przez krewnych z NRF, a wśród nauczycieli trafiali się b. członkowie NSDAP. Takiego stanu nie można było oczywiście dłużej tolerować, PWRN K USW, nr 40, *Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa niemieckiego w 1951 r.*

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. *Sprawozdanie z zagadnień narodowościowych woj. szczecińskiego 1952—1953*. WAP-Sz PWRN USW, nr 14, 6. W pow. łobeskim szkoły istniały w Grabowie (12 uczniów) i w Starogardzie Łobeskim (19 dzieci), w Szczecinie — (218 dzieci). Dane za r. 1953.

TABELA 3

Szkolnictwo niemieckie w latach 1951—1956

Powiat	Liczba szkół z niem. językiem wykład.		Liczba uczniów wg stanu z 15 11 51 r.	Liczba szkół niem. 1953 r.	Liczba uczniów szkół niem. 1953 r.	Liczba dzieci niemiec. uczęszcz. do szkół polsk. w 1953	Liczba dzieci nieuczęsz. do szkół w 1953 r.
	I kw.	1951 r.					
Województwo koszalińskie							
Białogard	3	3	118	5	136	—	95
Bytów	—	—	—	—	—	6	—
Człuchów	—	—	—	—	—	17	12
Drawsko	—	—	—	—	—	6	4
Kołobrzeg	—	1	51	4	159	—	13
Koszalin	8	19	528	15	360	3	82
Miastko	4	6	252	7	259	24	103
Sławno	2	7	386	23	776	23	24
Słupsk	4	25	1 527	26	1 051	37	493
Szczecinek	—	1	82	2	104	32	11
Wałcz	—	1	38	—	—	6	8
Złotów	—	—	—	—	—	5	2
Razem	21	63	2 982	82	2 845	159	847
Województwo szczecińskie							
Chojna	—	—	—	—	—	—	—
Choszczno	—	—	—	—	—	36	20
Gryfice	—	—	—	—	—	5	5
Gryfino	—	—	—	—	—	—	—
Kamień	—	—	—	—	—	3	5
Myślibórz	—	—	—	—	—	18	2
Łobez	—	—	—	2	21	39	46
Nowogard	—	—	—	—	—	4	10
Pyrzyce	—	—	—	—	—	12	7
Stargard	—	—	—	—	—	4	4
Szczecin m.	—	1	195	1	218	2	8
Szczecin	—	—	—	—	—	4	8
Wolin	—	—	—	—	—	1	2
Razem	—	1	195	3	239	128	117
Pomorze Zachodnie							
Ogółem	21	64	3 177	85	3 084	287	964

Organizację szkolnictwa niemieckiego zakończono w 1953 r. Po pokonaniu pierwszych trudności szkoły zaopatrzone zostały w niezbędne pomoce metodyczne i szkoleniowe, sprzęt i księgozbiory. Pod względem wyposażenia nie ustępowały szkołom polskim³⁹.

W ukształtowanej do 1953 r. formie szkolnictwo niemieckie w woj. ko-

³⁹ PWRN K USW, nr 14, *Sprawozdanie z zakresu zagadnień ludności niemieckiej 1954 r.*

szalińskim przetrwało prawie bez zmian do momentu nasilenia repatriacji w 1956 r. Można zaobserwować to na przykładzie poniższego zestawienia.

Zmniejszanie się liczby szkół oraz młodzieży szkolnej w 1955 r. wynikało z powodu trwającej repatriacji. W woj. szczecińskim nadal istniały trzy szkoły. Poprawie uległ natomiast stan kadr nauczycielskich wskutek zwiększenia się sił kwalifikowanych, np. w roku szkolnym 1953/54 na 115 nau-

	1950/51	1951/52	1952/53	1953/54	1954/55
szkoły	13	77	82	82	77
dzieci	560	2 968	3 157	2 845	2 450
nauczyciele	13	82	106	115	115

czycieli (woj. koszalińskie), 96 posiadało odpowiednie kwalifikacje. Doksztalcaniem zawodowym nauczycieli niemieckich zajmowała się Komisja Rejonowa przy Liceum Pedagogicznym w Słupsku. Spośród podanej liczby 96 nauczycieli, 87 (w 1953 r.) aktualnie uzupełniało wykształcenie⁴⁰.

Zorganizowanie szkolnictwa niemieckiego spotkało się z wielką aprobatą wśród Niemców, którzy patrząc obiektywnie na sytuację w Polsce podkreślali niejednokrotnie, że szkoły polskie i niemieckie traktowane były jednako przez władze. Przy wielu szkołach działały bardzo aktywnie niemieckie komitety rodzicielskie, powstały przedszkola, wprowadzono dożywianie dzieci, dbano o rozwój fizyczny (budowa boisk szkolnych, organizacja drużyn sportowych) i kulturalny młodzieży (szkolne zespoły teatralne, muzyczne, śpiewacze itd.).

Wszystkie te fakty obalają ostatecznie szerzone w Niemieckiej Republice Federalnej kłamstwa o antyniemieckiej polityce rządu polskiego, którego celem miała być polonizacja i wynarodowienie pozostałej w Polsce mniejszości niemieckiej. Z chwilą ostatecznego wyjazdu z Pomorza Zachodniego wszystkich Niemców, szkolnictwo niemieckie jak i pozostałe instytucje kulturalne uległy samolikwidacji⁴¹.

4. PRZEBIEG I ZAKOŃCZENIE REPATRIACJI

Nadmieniliśmy już, że w latach 1951—1955 opuściła Pomorze Zachodnie niewielka liczba Niemców, którzy wyjechali w ramach łączenia rodzin. Wyjaśniliśmy już przyczyny tak powolnego tempa repatriacji. Dopiero w latach następnych (głównie w 1957 r.) przybrała ona na sile, co spowodowało wyjazd prawie wszystkich Niemców z Pomorza Zachodniego.

Tabela 4 przedstawia syntetyczny bilans tych ostatnich przemieszczeń ludnościowych. Wynika z niej, że w latach 1951—1955 opuściło Pomorze

⁴⁰ Tamże, nr 8, *Sprawozdanie z 1953 r.*

⁴¹ O życiu kulturalnym zob. też: A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 4/1963, ss. 93—94. Przykładem może tu być Szczecin, z którego w latach 1951—1955 wyjechało kilkadziesiąt osób, jednakże odpyływ zrekompensowany został nawet z nadwyżką dopływem (ruch naturalny i wędrownkowy).

Zachodnie około 4 tys. Niemców. Ponieważ brak jest urzędowych danych statystycznych co do liczby osób wyjeżdżających z każdego powiatu, zaprezentowane w tabeli (4) dane powstały z wyliczenia różnicy stanu między rokiem początkowym 1951 a 1955. Nie jest to metoda najwłaściwsza, ponieważ nie ujawnia ona faktycznej liczby przemieszczonych. Dane te nie uwzględniają bowiem demograficznych następstw, wynikłych z ruchu naturalnego i wędrownego. Szczegółowa analiza tych liczb utwierdza nas jednak w przekonaniu, że minimalnie tylko odbiegają one od stanu rzeczywistego⁴².

Posłużenie się taką metodą obliczeń było uzasadnione jeszcze z innych przyczyn: wraz z Niemcami wyjechała również z Pomorza Zachodniego część polskiej ludności autochtonicznej, która posiadała rodziny w obu częściach Niemiec. W urzędowej statystyce repatriowanych Niemców nie wyodrębniano autochtonów z ogólnej liczby repatriowanych ludności niemieckiej⁴³. Np. według danych urzędowych, z woj. koszalińskiego repatriowano do Niemiec⁴⁴:

• w 1955 r. —	95 osób	} razem 20 821 osób
w 1956 r. —	1 467 „	
w 1957 r. —	19 354 „	

Ogółem z województwa koszalińskiego w latach 1951—1964 wyjechało 24 358 osób narodowości niemieckiej.

Specjalną natomiast uwagę należy zwrócić na repatriację Niemców z woj. szczecińskiego (tabela 4). W 1951 r. mieszkało tam około 3 600 osób narodowości niemieckiej. Do 1964 r. wszyscy Niemcy zamieszkujący ten region wyjechali do Niemiec⁴⁵. Tymczasem statystyka urzędowa notuje, że do 1958 r.

⁴² Potwierdzają to ogólne wzmianki w źródłach co do liczby repatriowanych Niemców, np. w 1953 r. — z woj. koszalińskiego wyjechało 1 016 osób, w 1954 r. — 483 osoby, z woj. szczecińskiego w 1955 wyjechało 146 osób. Ogółem liczba tych repatriantów nie przekroczyła 4 tys. Zob. PWRN K USW, nr 8, WAP-Sz PWRN USW, nr 12/1954, 5/1952, 12/1953.

⁴³ Wszystkie publikacje dotyczące liczby osób, które wyemigrowały do Niemiec podają (z braku ścisłych danych) łączną liczbę Niemców i autochtonów, np. L. Kosiński, A. Werwicki, *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1951—1957*, Poznań 1961, ss. 27—29; S. Waszak, *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931—1959*. „Przegląd Zachodni” nr 6/1959, s. 348; „Biuletyn Informacyjny ZAP” 1958, nr 203, ss. 2—3.

⁴⁴ PWRN K USW, nr 12, *Sprawozdanie na odcinku narodowościowym za lata 1955—1957* (woj. koszalińskie).

⁴⁵ Pozostało jeszcze około 110 Niemców, pozostających w małżeństwach mieszanych z Polakami lub ich dzieci, co oczywiście nie ma żadnego wpływu na wskaźniki statystyczne. Por. też obliczenia A. Kwileckiego (dla woj. koszalińskiego): *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich*. „Przegląd Zachodni”, nr 4/1964, s. 384.

TABELA 4
Repatriacja Niemców w latach 1951—1964

Powiat	Ubytek w latach		Ogółem repatriowano 1951—1964
	1951—1955	1956—1964	
Województwo koszalińskie			
Białogard	253	794	1 047
Bytów	30	7	37
Człuchów	67	282	349
Drawsko	53	105	158
Kołobrzeg	524	977	1 501
Koszalin	548	2 750	3 298
Miastko	335	1 758	2 093
Sławno	208	5 374	5 582
Słupsk	1 036	7 442	8 478
Szczecinek	596	891	1 487
Swidwin*)	—	139	139
Wałcz	—	148	148
Złotów	17	24	41
Razem	3 667	20 961	24 358
Województwo szczecińskie**)			
Chojna	6	45	51
Choszczno	127	217	344
Goleniów***)	—	31	31
Gryfice	16	62	78
Gryfino	—	44	44
Kamień	—	126	126
Lobez	64	1 060	1 124
Myślibórz	24	188	212
Nowogard	—	147	147
Pyrzyce	114	678	792
Stargard	23	118	141
Szczecin m.	—	4 037	4 037
Szczecin	22	392	414
Wolin	9	167	176
Razem	405	7 312	7 717
		700 (za 1956)	700 (za 1956;****)
		8 012	8 417
Ogółem Pomorze Zachodnie	4 072	28 703	32 775

*) Powiat Swidwin powstał w 1954 r. z części pow. Białogard. W granicach nowego powiatu znalazło się wówczas 184 Niemców.

**) Dane tylko za r. 1957 według Kosinińskiego, Werwickiego, *op. cit.*, tab. VI łącznie z b. VD, autochtonami i „dziką repatriacją”.

***) Powiat Goleniów powstał w 1954 z części pow. Kamień i Nowogard. W granicach nowego powiatu znalazło się kilkudziesięciu Niemców.

****) dane według Kosinińskiego, Werwickiego, *op. cit.*, tab. VI, repatriowani w 1956 r. ogółem z całego województwa. Brak danych w rozbięciu na powiaty.

w ramach repatriacji opuściło woj. szczecińskie ok. 8 tys. Niemców⁴⁶. Spróbujmy wyjaśnić te rozbieżności.

Wyjeżdżający z woj. szczecińskiego w latach 1956 i 1957 rekrutowali się z czterech zasadniczych środowisk: 1) dotychczasowi niemieccy mieszkańcy woj. szczecińskiego wraz z potomstwem, 2) byli VD, a więc obywatele polscy

narodowości niemieckiej, którzy nie zostali zrehabilitowani i potraktowani jako Niemcy opuścili wszyscy nasz kraj w końcowej fazie repatriacji (zob. też tabela 1), 3) ludność autochtoniczna polskiego pochodzenia wraz z potomstwem, złączona więzami rodzinnymi z Niemcami, w niewielkiej liczbie zamieszkująca woj. szczecińskie. 4) osoby narodowości niemieckiej spoza Pomorza Zachodniego, chcąc przyspieszyć swój wyjazd do Niemiec kierowały się do Szczecina, ażeby tu, za pośrednictwem punktu repatriacyjnego dostać się do transportów. Było to pewnego rodzaju powtórzenie, tylko w znacznie zmniejszonej skali, tzw. dzikiej repatriacji, jakiej świadkami byliśmy w latach 1945—1947.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione czynniki, nietrudno dojść do ostatecznego bilansu liczb. Na wymienionych więc wyżej 8 tys. repatriantów, składają się:

1) dotychczasowi niemieccy mieszkańcy woj. szczecińskiego	ok.	3 600
2) byli <i>Volksdeutsche</i> (zob. tabela 1) z terenów „	ok.	1 100
3) Niemcy z tzw. dzikiej repatriacji z całej Polski ⁴⁷	ok.	3 300
Razem		8 000

Tak wygląda ostateczny bilans ruchów migracyjnych ludności niemieckiej w woj. szczecińskim.

Spróbujmy teraz podsumować od strony statystycznej całość przemieszczeń ludnościowych Niemców z Pomorza Zachodniego w latach 1951—1964.

W omawianym okresie z obszaru tego wyjechało: z woj. koszalińskiego — 24 358 osób, z woj. szczecińskiego — 3 600 osób. Ogólnie, Pomorze Zachodnie opuściło w tym czasie 27 958 osób narodowości niemieckiej. W woj. koszalińskim pozostało 1 112 osób, w woj. szczecińskim — około 110 osób. W końcu 1951 r. na całym Pomorzu Zachodnim było 23 103 Niemców. Biorąc pod uwagę różnicę powstałą w 1951 r. około 1 074 osoby — (zob. wyjaśnienie na stronie poprzedniej), należy przyjąć, że na początku 1951 r. było tu 30 177 Niemców, ostatecznie zaś wyjechało: 27 958 osób narodowości niemieckiej, zamieszkujących Pomorze Zachodnie, 1 100 byłych *Volksdeuschów*

⁴⁶ W zależności od okresu lat jakie ujmują poszczególne wydawnictwa, liczba ta podlega niewielkim wahaniom. Np. Waszak, *op. cit.*, s. 348 — dla okresu 1952—1959 podaje 7 913 repatriantów; Kosiński, Werwicki, *op. cit.*, ss. 27—29 za lata 1956—1957 — 8 013 osób; „Biuletyn Informacyjny ZAP” 1958, nr 203, ss. 2—3, za lata 1956—1958 — 7 526 osób. Dane punktu repatriacyjnego w Szczecinie również wahają się w granicach 7 500 — 8 000 Niemców. Łącznie opuściło więc woj. szczecińskie około 8 tys. Niemców.

⁴⁷ Osoby te po przybyciu do Szczecina, w celu szybszego dostania się do transportu, meldowały się w mieście na pobyt stały za pośrednictwem krewnych i znajomych, a następnie wszczywały kroki celem wyjazdu już jako mieszkańcy Szczecina. Dlatego też oficjalna liczba repatriowanych z tego miasta wyniosła ponad 4 tys. osób, gdy tymczasem właściwych mieszkańców miasta było niewiele ponad tysiąc.

z woj. szczecińskiego, 3 300 osób objęła „repatriacja dzika” na terenie całej Polski. Łącznie wyjechało ponad 32 tys. osób.

Organizacja transportu, uprawnienia osobiste repatriantów w zakresie możliwości wywozu mienia osobistego nie różniły się od zasad istniejących już w 1950 r., a w niektórych wypadkach były jeszcze dogodniejsze. Na czas podróży Niemcy mieli zapewnioną opiekę sanitarną i lekarską oraz niezbędne wyżywienie (dodatkowo suchy prowiant na drogę). W punktach zbornych zapewniono im możliwość korzystania z łaźni i fryzjera; zaopatrywani byli w odzież i obuwie, mogli ze sobą zabrać martwy inwentarz. W latach 1956/57 przeciętny transport repatriacyjny składał się z kilku wagonów sypialnych i ok. 30 wagonów towarowych, przeznaczonych na bagaże. Liczba osób w transporcie kształtowała się w granicach 250 osób.

Niemcy, którzy odjeżdżali za pośrednictwem punktu repatriacyjnego w Szczecinie, mieli zapewnioną opiekę PCK. W punkcie zbornym czynna była przez cały czas świetlica, w której żegnano wyjeżdżających muzyką, tańcami i śpiewem. Dowóz na stację w Turzynie, odbywał się przy pomocy autobusów, natomiast starcy i chorzy przewożeni byli sanitarkami. Każdy transport konwojowany był do Niemiec przez personel sanitarny PCK, gdzie przejmowany był przez przedstawicieli Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Zasadnicza repatriacja dokonała się w 1957 r. W latach następnych wyjeżdżały już tylko zbiorowo bądź indywidualnie niewielkie grupki osób.

Proces niemieckich migracji ludnościowych zapoczątkowany w 1945 r. został więc definitywnie zakończony. Zagadnienie niemieckiej mniejszości narodowej na Pomorzu Zachodnim obecnie nie istnieje⁴⁸.

TADEUSZ BIAŁECKI

⁴⁸ W woj. koszalińskim pozostało jeszcze 1112 osób narodowości niemieckiej. W 1963 r. przeprowadzono ich ostateczną weryfikację, mającą na celu określenie ich obywatelstwa. 781 osób otrzymało obywatelstwo polskie (głównie z małżeństw mieszanych), niektórzy obywatelstwo NRD, jeszcze inne nie zdecydowały się co do wyboru. Należy uważać, że wszyscy pozostaną już na stałe w Polsce. Por. także obliczenia K wileckiego, *Liczebność i rozmieszczenie grup ...*, s. 384, ustalające dla woj. koszalińskiego liczbę około 800 Niemców (przed rozpoczęciem weryfikacji).